

Sygn. akt I PK 118/11

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa J. K.
przeciwko T.Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i T. T. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
o ustalenie istnienia stosunku pracy, odszkodowanie, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, wydanie świadectwa pracy i ustalenie stosunku ubezpieczenia społecznego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 stycznia 2012 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 7 kwietnia 2011 r.,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwoty po 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 4 listopada 2010 r. oddalił powództwo J. K. przeciwko T. Spółce z o.o. i T. T. Spółce z o.o. o ustalenie istnienia stosunku pracy, odszkodowanie, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, świadectwo pracy i ustalenie stosunku ubezpieczenia społecznego

oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanych po 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka jako dziennikarka współpracowała z pozwaną T. Spółką z o.o. na podstawie umów o dzieło od lipca 1997 r. W 2006 r. powódka zawierała z pozwaną T. Spółką z o.o. umowy o dzieło na czas określony jednego miesiąca. Dzieło polegało na wykonaniu prac związanych z przygotowaniem różnych programów telewizyjnych, każdorazowo określonych w umowie. W latach 2007 i 2008 powódka współpracowała z dopozwaną T. T. Spółką z o.o. na podstawie dwóch umów o dzieło: z 2 stycznia 2007 r. na czas określony do 31 grudnia 2007 r. oraz z 2 stycznia 2008 r. na czas określony do 31 grudnia 2008 r. Przedmiotem tych umów było wykonanie dzieła polegającego na opracowaniu i realizacji przez powódkę dziennikarskiej audycji programu „T. T.” (§ 1 pkt 1 umowy).

Sąd Rejonowy stwierdził, że treść umów o dzieło zawartych przez powódkę z pozwanyymi była zgodna z ich nazwą. Wolą stron nie było nawiązanie stosunku pracy na podstawie umowy o pracę. Powódka miała swobodę w realizowaniu programów, ustalaniu godzin i miejsca ich realizacji, możliwość odmowy zrealizowania danego programu, z której korzystała bez negatywnych konsekwencji. Swoboda powódki w doborze czasu realizacji programów świadczy przeciwko przyjęciu, że nawiązała stosunek pracy.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 7 kwietnia 2011 r. oddalił apelację.

Sąd Okręgowy, akceptując i przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego stwierdził, że Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy rozważył charakter stosunku prawnego łączącego strony. Zdaniem Sądu Okręgowego we wzajemnych relacjach stron występowały również elementy, które odpowiadały cechom charakterystycznym dla stosunku pracy, jednak istnienie kilku z nich nie może przesądzać, że w rzeczywistości były to umowy o pracę. Elementem uzasadniającym ocenę, że łączące strony umowy miały charakter cywilnoprawny, był brak podporządkowania powódki poleceniom pozwanych, co przejawiało się dużą samodzielnością w realizacji powierzonych jej zadań. Elementy

charakterystyczne dla stosunku pracy niezaprzeczalnie występowały w stosunku prawnym łączącym strony, jednak ich istnienie nie jest wystarczające do uznania, że oceniane umowy były umowami o pracę. W sytuacji powódki cechą dominującą i wybijającą się na pierwszy plan, która przesądziła o tym, że łączący strony stosunek prawny miał charakter cywilnoprawny, był brak podporządkowania, który jest immanentną cechą stosunku pracy. Samodzielność realizacyjna powódki była ograniczona, ale jedynie w kwestiach organizacyjnych czy technicznych. Dotyczyło to obowiązku uczestniczenia w kolegiach redakcyjnych, na których dziennikarze przedstawiali - wymagające akceptacji dyrektora - propozycje tematów, jakie chcieliby przygotować oraz ustalano grafik dostępu zespołów realizatorskich do sprzętu i montażowni, w celu uniknięcia potencjalnych kolizji terminów i zapewnienia wszystkim zainteresowanym dostępu do sprzętu. Powódka miała dużą swobodę co do wyboru tematu, sposobu przygotowania i formuły programu oraz doboru gości. Ponadto, bez jakichkolwiek konsekwencji, mogła odmówić wykonania dzieła. Zdarzało się również, że powódka przy realizacji zadań współpracowała z innymi osobami.

Skargę kasacyjną od wyroku Sąd Okręgowy wniósł w imieniu powódki jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach:

1) naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 22 § 1 i art. 22 § 1¹ k.p. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że zatrudnienie powódki nie jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy; pominięcie i niezastosowanie bezwzględnie obowiązującego art. 22 § 1² k.p. przez przyjęcie, że dopuszczalne było zatrudnienie powódki w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. w oparciu o umowę cywilną, podczas gdy charakter zatrudnienia wskazuje na to, że jest ono zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy; art. 18 § 1 k.p. przez przyjęcie, że postanowienia umowy cywilnoprawnej są ważne, nie naruszają istoty stosunku pracy powódki i są dla niej korzystniejsze od gwarantowanych przez przepisy prawa pracy; art. 18^{3a} § 1 i 2 k.p. przez pominięcie, że pracodawca stosował praktyki dyskryminacyjne, polegające na zatrudnianiu tylko pracownic w okresie ciąży w ramach stosunku pracy, przy odmiennych warunkach zatrudnienia innych pracowników, w tym powódki, wykonujących pracę w tych samych warunkach zatrudnienia; art. 8 k.p.

przez błędne przyjęcie, że pracodawca nie naruszył swoim postępowaniem zasad współżycia społecznego, a jego działanie może być uznane za wykonywanie prawa; naruszenie art. 7 ust. 2 pkt 8, 5, 7 oraz 10 ust. 2 i 21 ust.1 i 4 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) w związku z art. 19 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 1993 r. Nr 7, poz. 34 ze zm.) przez pominięcie tych przepisów i niedostrzeżenie, że praca dziennikarska u nadawcy telewizyjnego powinna być zorganizowana w formie redakcji w rozumieniu prawa prasowego, przez błędną wykładnię pojęć „dziennikarz”, „redakcja” i „redaktor naczelny” oraz przez błędną ocenę charakteru obowiązków pracowniczych dziennikarza wobec redakcji; błędną wykładnię art. 22 ust. 9 w związku z art.10 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.), przez przyjęcie, że odliczenie 50% tzw. kosztów uzyskania przychodu nie jest możliwe przy zatrudnieniu na podstawie stosunku pracy; art. 627 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że łączący strony stosunek prawny miał charakter umowy o dzieło;

2) naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 227 w związku z art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., w następstwie którego przez niewypełnienie procesowej funkcji sądu odwoławczego doszło do pominięcia części materiału zebranego w postępowaniu i braku wyczerpujących ustaleń dotyczących w szczególności długości zatrudnienia powódki, praktyki zatrudniania pracowników redakcji i zasad podległości redakcyjnej, co miało wpływ na prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji i zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca uzasadniła tym, że w sprawie ujawniła się - niezgodna z orzecznictwem Sądu Najwyższego - praktyka oceny zatrudnienia dziennikarzy w oderwaniu od przepisów szczególnych, regulujących organizację pracy redakcji, zakres

obowiązków i podległości dziennikarza ogólnej linii programowej redakcji i zwierzchnictwu redaktora naczelnego. Kwestie te regulują ustawy - Prawo prasowe i ustawa o radiofonii i telewizji, których nie zastosowały w przedmiotowej sprawie Sądy obu instancji, nie stosując przez to definicji ustawowych oraz szczególnych, w stosunku do regulacji Kodeksów pracy i cywilnego, przepisów dotyczących dziennikarzy i konsekwencji ustalenia charakteru ich zatrudnienia, które dostrzegł i zastosował Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 września 2005 r. (I PK 80/06) i z 2 czerwca 2006 r. (I PK 250/05), przyjmując, że podstawową formą przyjętą przez prawo prasowe jest zatrudnienie dziennikarza na podstawie stosunku pracy, co wiąże się ze szczególnym charakterem tego zawodu oraz specyficznymi zasadami podporządkowania w nim obowiązującymi, przez co zastępowanie umowy o pracę przy spełnieniu ustawowych warunków jej wykonywania umowami cywilnymi, które jest coraz powszechniejszą praktyką, wymaga szczególnej rozwagi sądu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych i opartych na nich ocen. Ustawodawca taką praktykę uznał za niedopuszczalną, wprowadzając § 1² do art. 22 k.p. Niestosowanie się przez Sądy obu instancji praktyki orzeczniczej Sądu Najwyższego w odniesieniu do zasad zatrudniania dziennikarzy w mediach elektronicznych jest powodem przedstawienia niniejszej skargi. W przedmiotowej sprawie Sądy obu instancji nie podjęły badania, czy ze strony pracodawcy nie doszło do nadużycia prawa i prób jego obejścia, rezygnując z ewentualnego skorzystania z trybu przewidzianego w art. 474 k.p.c., który ma niewątpliwy związek z konstytucyjną zasadą ochrony pracy i warunków jej wykonywania.

Odpowiedź na skargę kasacyjną w imieniu pozwanych złożył ich pełnomocnik, wnosząc o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a na wypadek przyjęcia skargi do rozpoznania – o oddalenie skargi kasacyjnej w całości z uwagi na jej niezasadność oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz każdej z pozwanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Jednocześnie, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (przed sądem drugiej instancji). Rozpoznanie skargi kasacyjnej w granicach podstaw oznacza związanie Sądu Najwyższego zgłoszonymi przez skarżącego zarzutami naruszenia konkretnie wskazanych przepisów prawa materialnego lub procesowego. Podstawą skargi kasacyjnej nie może być zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co jednoznacznie wynika z art. 398³ § 3 k.p.c.

Pełnomocnik strony skarżącej uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania tym, że „w sprawie ujawniła się - niezgodna z orzecznictwem Sądu Najwyższego - praktyka oceny zatrudnienia dziennikarzy w oderwaniu od przepisów szczególnych, regulujących organizację pracy redakcji, zakres obowiązków i podległości dziennikarza ogólnej linii programowej redakcji i zwierzchnictwu redaktora naczelnego” oraz „niestosowanie przez Sądy obu instancji praktyki orzeczniczej Sądu Najwyższego w odniesieniu do zatrudnienia dziennikarzy w mediach elektronicznych”.

Tak sformułowany wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie nawiązuje do żadnej z przesłanek przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżąca nie powołuje się na to, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne albo że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Można jedynie przypuszczać (domyślać się), że okolicznością, jaką podnosi skarżąca, uzasadniając przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jest jej oczywista zasadność (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), wiązana przez skarżącą z naruszeniem art. 22 § 1² k.p. (tylko ten przepis został wyraźnie wskazany we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania). Zdaniem Sądu Najwyższego, wbrew stanowisku skarżącej, skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona.

Przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone nią orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób oczywisty narusza prawo. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002, nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003, nr 18, poz. 437); oczywiste naruszenie prawa przez zaskarżony wyrok jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości; gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i analizy czynności sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538); gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). W razie powołania się na przesłankę skargi kasacyjnej przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., skarżący powinien przytoczyć argumenty świadczące o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Pojęcie "oczywistości" mieści się w sferze obiektywnej i łączy się z powinnością wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia prawa są w sposób oczywisty uzasadnione, bez dokonywania głębszej analizy prawniczej.

W ocenie Sądu Najwyższego, przedmiotowej skargi kasacyjnej nie można uznać za oczywiście uzasadnioną. Przyjmuje się, że oczywiste naruszenie prawa, jako forma kwalifikowana tego naruszenia, ma miejsce jedynie wówczas, gdy błąd w interpretacji lub stosowaniu określonego przepisu jest widoczny bez potrzeby przeprowadzania głębszej analizy przepisów, których to naruszenie dotyczy. Takiej kwalifikacji ewentualnego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 22 k.p. oraz innych przepisów powołanych w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca nie wykazała. Zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 22 k.p. było dostosowane do dokonanych ustaleń faktycznych.

Nie można również uznać, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, ponieważ powołanie się na taką okoliczność wymaga wykazania, że konkretny, budzący poważne wątpliwości przepis prawa nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje opisane przez skarżącego wątpliwości w orzecznictwie (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231, z 19 maja 2009 r., II PK 66/09, LEX nr 553691). Interpretacja art. 22 § 1, 1¹ i 1² k.p., nie wywołuje rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące oceny charakteru prawnego umów nazwanych przez strony umowami zlecenia, umowami o dzieło, umowami o świadczenie usług lub innymi umowami nazwanymi prawa cywilnego, a także umów nienazwanych dotyczących świadczenia pracy i traktowania ich jako umów o pracę, jest w miarę jednolite. Żadne z przytoczonych przez skarżącą orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących wykładni art. 22 § 1, 1¹ i 1² k.p. nie podważa tej konstatacji. Rozstrzygnięcia Sądu przy zastosowaniu art. 22 k.p. są różne, ponieważ różne są stany faktyczne podlegające ocenie. Nie świadczy to jednak o rozbieżności orzecznictwa, a jedynie o odmiennej ocenie materialnoprawnej odmiennych stanów faktycznych.

Sąd Najwyższy nie dostrzega w rozpoznawanej sprawie takich problemów prawnych, które uzasadniałyby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dokonana przez Sąd Okręgowy materialnoprawna ocena charakteru prawnego umów zawartych przez powódkę z pozwanymi była dostosowana do dokonanych ustaleń faktycznych co do istotnych elementów treści stosunków prawnych między stronami (art. 22 § 1 k.p. i art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Kwestia charakteru prawnego zawartych umów została oceniona przez Sąd Okręgowy adekwatnie do dokonanych ustaleń faktycznych, a ocenie tej nie można zarzucić ani pominięcia charakteru pracy powódki wykonującej obowiązki dziennikarza, ani arbitralności lub dowolności. Prawdliwość zastosowania przepisów prawa materialnego jest ściśle uzależniona od poczynionych ustaleń faktycznych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437), a Sąd

Najwyższy nie dokonuje oceny dowodów i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Sposób zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 22 § 1, 1¹ i 1² k.p. nie może być oceniany jako oczywiście wadliwy lub nieprawidłowy z uwagi na dokonane ustalenia faktyczne.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego wyroku, co oznacza, że w postępowaniu kasacyjnym nie rozpoznaje się sprawy merytorycznie w kolejnej instancji. Skarga jest instrumentem wybitnie kontrolnym. Wymaganie dotyczące przedstawienia okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wprowadzone zostało w związku z instytucją przedsądu. Ma ono umożliwić stronie wnoszącej skargę kasacyjną przekonanie Sądu Najwyższego o istnieniu przesłanek, na których opiera się wstępne badanie skargi pod kątem przyjęcia (dopuszczenia) jej do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., II CSK 65/06, LEX nr 198753). Dla spełnienia obowiązku określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. konieczne jest przedstawienie argumentacji przekonującej o potrzebie przyjęcia jej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. O tym, czy skarga kasacyjna zawiera niezbędny dla niej element, o którym mowa we wspomnianym przepisie, decyduje merytoryczna ocena argumentów przytoczonych w skardze, które powinny w sposób przekonujący świadczyć o tym, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności opisanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., uzasadniających rozpoznanie jej przez Sąd Najwyższy.

W rozpoznawanej sprawie nie zostało przez skarżącą wykazane, że w sprawie występuje choćby jedna z przesłanek przemawiających za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania przewidzianych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).